

Sygn. akt I ACa 955/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 listopada 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Jacek Pasikowski

Sędziowie: SA Wiesława Kuberska

SO del. Jolanta Jachowicz (spr.)

Protokolant: sekr. sąd. Iga Kowalska

po rozpoznaniu w dniu 24 listopada 2017 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa P. P.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B.

**o stwierdzenie nieważności, ewentualnie uchylenie, ewentualnie ustalenie nieistnienia uchwał
na skutek apelacji powoda**

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 12 kwietnia 2017 r. sygn. akt X GC 761/15

1. oddala apelację;

2. zasądza od P. P. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. kwotę 9.720 (dziewięć tysięcy siedemset dwadzieścia) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 955/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 12 kwietnia 2017 roku wydanym sprawie sygn. akt X GC 761/15 Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił powództwo P. P. przeciwko D. S. z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. o stwierdzenie nieważności, ewentualnie uchylenie, ewentualnie ustalenie nieistnienia uchwał zwyczajnego zgromadzenia (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z dnia 2 lipca 2015 roku oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanej Spółki kwotę 360 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższy wyrok Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych, które Sąd Apelacyjny w tym zakresie akceptuje i przyjmuje za własne:

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w B. jest wpisana do rejestru przedsiębiorców prowadzonego w ramach Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem (...). Powód P. P. jest współnikiem pozwanej, mającym 501 udziałów reprezentujących kwotę 325.650 zł w kapitale zakładowym pozwanej wynoszącym 746.200 zł.

Zgodnie z § 16 ust. 2 umowy spółki, zwyczajne zgromadzenie wspólników powinno odbyć się w terminie 6 miesięcy po upływie każdego roku obrachunkowego; zwyczajne zgromadzenie wspólników zwołuje zarząd. W § 17 ust. 2 te same umowy wskazano, że (co do zasady) uchwały zgromadzenia wspólników zapadają zwykłą większością głosów.

Prawomocnym postanowieniem z dnia 26 czerwca 2013r., wydanym w sprawie o sygn. akt XX Ns-Rej.KRS (...), Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi ustanowił dla pozwanej kuratora na podstawie art. 42 k.c. Kurator na dzień 10 czerwca 2014r. zwołał zgromadzenie wspólników pozwanej. Na tym zgromadzeniu podjęto uchwałę, zgodnie z którą rada nadzorcza miała składać się z 5 osób. Następnie wybrano na członków rady nadzorczej osoby: P. B., J. Z., B. G., A. W. i C. Ł.. Nie podjęto uchwał o powołaniu do tego organu A. G. i powoda, które to uchwały były głosowane w pierwszej kolejności. Uchwały te zaskarżył powód w sprawie prowadzonej przez Sąd Okręgowy w Łodzi pod sygn. akt X GC 511/14; w sprawie tej wyrokiem z dnia 24 listopada 2015r. powództwo zostało prawomocnie oddalone. Następnie rada nadzorcza pozwanej w powyższym składzie, również w dniu 10 czerwca 2014r., wybrała członków zarządu pozwanej w osobach: D. Ł., Z. M. i T. S..

Wpisem dokonany dnia 28 lipca 2014 roku sąd rejestrowy wykreślił z rejestru przedsiębiorców prowadzonego dla pozwanej w ramach Krajowego Rejestru Sądowego - U. K., J. W. (1) i K. K. (1) jako członków zarządu i wpisał w to miejsce: D. Ł., Z. M. i T. S..

W dniu 15 czerwca 2015 roku D. Ł., Z. M. i T. S. (jako członkowie zarządu) wysłali zaproszenia na zgromadzenie wspólników pozwanej spółki w dniu 2 lipca 2015r. W zaproszeniach wskazano porządek. W trakcie zgromadzenia wspólników w dniu 2 lipca 2015 r. powód przedłożył pismo, w którym wskazał, że z uwagi na postanowienie Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 15 stycznia 2015 r. (sygn. akt I ACz 2051/14), zebranie zwołane na dzień 2 lipca 2015 r. nie jest zgromadzeniem wspólników i nie może podejmować w imieniu spółki uchwał, albowiem zwołane zostało przez osoby nieuprawnione, niebędące członkami zarządu pozwanej spółki.

W dniu 2 lipca 2015 r. przed notariuszem W. G. odbyło się zgromadzenie wspólników pozwanej spółki, na których obecnych było 20 wspólników, reprezentujących (...) udziałów na liczbę udziałów uprawnionych do głosowania (...), w związku z czym przewodniczący zgromadzenia stwierdził, że zgromadzenie władne jest podejmować uchwały.

Uchwałą nr 2, podjętą większością 599:496 udziałów, w głosowaniu jawnym, zgromadzenie postanowiło uchylić tajność przy wyborze członków komisji skrutacyjnej. Powód oświadczył, że głosował przeciwko tej uchwale i zgłosił sprzeciw co do tej uchwały, wnosząc o zaprotokołowanie sprzeciwu. Następnie w głosowaniu jawnym dokonano wyboru członków komisji skrutacyjnej. Dalej podjęto większością udziałów 599:496 uchwałą nr 5 o zatwierdzeniu porządku obrad zgromadzenia wspólników.

W dalszej części zgromadzenia podjęto większością udziałów m.in. uchwały:

- nr 6 o zatwierdzeniu sprawozdania rady nadzorczej za działalność w roku obrotowym 2104 (w stosunku 599:496 udziałów, w głosowaniu jawnym);
- nr 7-11 o udzieleniu absolutorium poszczególnym członkom rady nadzorczej za działalność w roku obrotowym 2014, w głosowaniu tajnym;
- nr 12 o zatwierdzeniu sprawozdania zarządu za działalność w roku obrotowym 2104 (w stosunku 599:496 udziałów, w głosowaniu jawnym);
- nr 13-15 o udzieleniu absolutorium poszczególnym członkom zarządu za działalność w roku obrotowym 2014, w głosowaniu tajnym;
- nr 16 o zatwierdzeniu sprawozdania finansowego Spółki za rok obrotowy 2014 (w stosunku 599:496, w głosowaniu jawnym);

- nr 21 o powołaniu radcy prawnego T. K. jako pełnomocnika spółki do reprezentowania spółki w sporach związanych z ustaleniem nieistnienia, stwierdzenia nieważności lub uchynieniem uchwał podejmowanych przez zgromadzenie wspólników pozwanej oraz w sporach z członkami zarządu spółki, zarówno już zawisłych jak również mogących wystąpić w przyszłości, w głosowaniu jawnym.

Powód po podjęciu każdej z powyższych uchwał składał oświadczenie, że głosował przeciwko uchwale, zgłasza sprzeciw i wnosi o jego zaprotokołowanie.

Zgromadzenie powyższe odbyło się w sali obsługi klienta w siedzibie pozwanej spółki, które ma wymiary ok. 7 x 8 m. Na zgromadzeniu tym wspólnicy siedzieli obok siebie, w odległości ok. 1 metra od siebie (część osób siedziała przy stole prezydialnym); notariusz ze swoim asystentem siedzieli przy osobnym stoliku na obrzeżu sali; obecna była także osoba obsługi. Nikt z obecnych nie składał podczas zgromadzenia zastrzeżeń co do tajności głosowania, które odbywały się jako tajne. Prezes zarządu pozwanej podczas zgromadzenia informował o możliwości oddania głosu w sąsiednich pomieszczeniach. Na początku działalności spółki, gdy wspólników było ponad 80, zgromadzenia wspólników odbywały się w innych miejscach – np. w pobliskiej szkole. Natomiast po konsolidacji udziałów przez niewielu ponad 20 wspólników, zgromadzenia wspólników zaczęły odbywać się w sali operacyjnej w siedzibie pozwanej spółki. W siedzibie spółki nie ma większego pomieszczenia w którym mogłyby się odbywać zgromadzenia wspólników, jest tylko podobny, ale niższy, gabinet prezesa.

Karty do głosowania przygotowywał zarząd spółki, stanowiły one wydruk z komputera. Na każdej karcie była wskazana ilość udziałów. Podczas wydawania kart nie jest sporządzany jakikolwiek protokół. Karty do głosowania są wydawane przed każdym głosowaniem.

Powód głosował, oddając głosy w głosowaniu tajnym, stojąc przy barierce, mógł też siedzieć – przeznaczony było dla niego krzesło. Wspólnicy najczęściej głosują na miejscach siedzących. Podczas tego zgromadzenia żaden ze wspólników nie skorzystał z przyległych pomieszczeń, żaden ze wspólników nie zgłaszał zastrzeżeń co do tajności głosowań. W szczególności powód nie żądał utajnienia głosowania w przedmiocie wyboru komisji skrutacyjnej (nigdy nie wyrażał takiego żądania). Żaden ze wspólników nie podnosił również zarzutów co do wydanej mu liczby głosów, ani aktu głosowania.

W świetle dokonanych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy uznał, że powództwo podlegało oddaleniu w całości.

Rozważając pierwsze ze zgłoszonych żądań - żądanie stwierdzenia nieważności uchwał – sąd odwołał się do treści z art. 252 § 1 k.s.h. w związku z art. 250 pkt 2 k.s.h., zgodnie z którymi wspólnikowi spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, który głosował przeciwko uchwale wspólników, a po jej powzięciu zażądał zaprotokołowania sprzeciwu, przysługuje prawo do wytoczenia przeciwko spółce powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników sprzecznej z ustawą, przy czym w sprawie takiej przepisu art. 189 k.p.c. nie stosuje się. Prawo do wniesienia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników wygasa z upływem sześciu miesięcy od dnia otrzymania wiadomości o uchwale, jednakże nie później niż z upływem trzech lat od dnia powzięcia uchwały (art. 252 § 2 k.s.h.).

Za bezzasadny Sąd Okręgowy uznał zarzut powoda dotyczący zwołania zgromadzenia wspólników przez osoby nieuprawnione, a to w świetle uchwał podjętych na zgromadzeniu wspólników pozwanej spółki w dniu 10 czerwca 2014 r. o wyborze członków rady nadzorczej spółki oraz uchwał tejże rady nadzorczej z dnia 10 czerwca 2014 r. o wyborze członków zarządu tejże spółki, w osobach D. Ł., Z. M. i T. S.. Pozew P. P. złożony w sprawie o sygn. akt X GC 511/14, który podważał ważność lub skuteczność powyższych uchwał, został prawomocnie oddalony wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 24.11.2014 r. W związku z powyższym brak jest podstaw do kwestionowania ważności zgromadzenia wspólników zwołanego na dzień 2 lipca 2015r.

Kolejny zarzut powoda, a mianowicie, że akt notarialny stwierdzający odbycie zgromadzenia wspólników, nie zawiera informacji, ile udziałów, ile głosów przyznano każdemu ze wspólników, ani w jaki sposób zweryfikowano oświadczenia udziałowców, jak również tego, czy zostały one uznane, czy nie, również uznany został za nieuzasadniony. Sąd

Okręgowy wskazał na brak przepisów prawa, z których miałby wynikać taki obowiązek. Zgodnie z art. 248 § 2 k.s.h. – w protokole zgromadzenia wspólników należy stwierdzić prawidłowość zwołania zgromadzenia wspólników i jego zdolność do powzięcia uchwał, wymienić powzięte uchwały, liczbę głosów oddanych za każdą uchwałą i zgłoszone sprzeciwy, a do protokołu należy dołączyć listę obecności z podpisami uczestników zgromadzenia wspólników. Z kolei dowody zwołania zgromadzenia wspólników zarząd powinien dołączyć do księgi protokołów. Przywołany przepis nie wskazuje na elementy protokołu, jakie przywoływał powód, a z drugiej strony załączony do akt protokół z załącznikami (w szczególności listą obecności) spełniał ustawowe wymogi.

Następnie powód podnosił zarzuty dotyczące głosowania nad wyborem członków komisji skrutacyjnej. Sama uchwała z art. 247 § 3 k.s.h. o uchyleniu tajności przy wyborze członków komisji skrutacyjnej z reguły winna być poddana pod głosowanie jawne, albowiem nie dotyczy to spraw wymienionych w § 2 tego przepisu. Powód nie podnosił, aby zgłosił żądanie utajnienia tego głosowania i nie wynika to również z protokołu zgromadzenia; nie zaszedł więc przypadek z art. 247 § 2 zd. 2 k.s.h. Powód zdawał się prezentować pogląd, że skoro uchwała ta nie została podjęta jednomyślnie, to głosowanie nad wyborem członków komisji skrutacyjnej należało przeprowadzić w głosowaniu tajnym. Poglądu tego Sąd Okręgowy nie podzielił, gdyż przepis art. 247 § 3 k.s.h. nie wymaga jednomyślności (por. § 17 ust. 2 umowy pozwanej spółki). Wobec zaś podjęcia uchwały z art. 247 § 3 k.s.h., wybór członków komisji skrutacyjnej mógł zostać dokonany w głosowaniu jawnym. Głosowanie przeciw uchwale o uchyleniu tajności głosowania nie jest jednoznaczne z żądaniem utajnienia tego głosowania, choćby dlatego, że motyw głosowania przeciwko takiej uchwale może być inny np. dotyczący prawidłowości jej podjęcia, nie zaś związany z chęcią utajnienia głosowania objętego treścią uchwały.

Tajności głosowania dotyczyły także dalsze zarzuty powoda. Podnosił on bowiem, że nawet gdy zarządzono głosowanie tajne, to w istocie było ono głosowaniem jawnym, jako że nie spełniono faktycznie wymogów gwarantujących tajność głosowania. Odnośnie warunków lokalowych, w jakich odbywało się zgromadzenie wspólników, pozwana spółka zapewniła powodowi (jak i innym wspólnikom) możliwość w pełni tajnego głosowania nie tylko na sali obrad, ale dodatkowo i w przyległym pomieszczeniu, do którego każdy wspólnik, w tym i powód, mógł się udać. Zbyt mała odległość między krzesłami zajmowanymi przez wspólników podczas głosowania też nie może skutkować stwierdzeniem nieważności uchwał, skoro brak jest jakichkolwiek dowodów w sprawie, że warunki lokalowe nie zapewniały tajności głosowania w czasie podejmowania uchwał. Brak jest dowodów na to, aby powód był indagowany przez inne osoby w czasie aktu głosowania, by mu przeszkadzano, pytano, jak głosuje, zaglądano do kart do głosowania. Ta sama uwaga tyczy się pozostałych wspólników. Sam powód po podjęciu zaskarżonych uchwał oświadczał, że głosował przeciw nim. Nadto, w przypadku układu udziałów w pozwanej spółce już z samego wyniku głosowania można odkodować, że powód głosował przeciw każdej z nich, zaś pozostali wspólnicy za nimi (pomijając tych wyłączonych od głosowania zgodnie z art. 244 k.s.h.). Powód nigdy nie ukrywał, że zajmuje stanowisko opozycyjne co do niemal wszystkich uchwał podejmowanych przez pozwaną. Sąd Okręgowy podsumował, że być może niezbyt komfortowe warunki lokalowe same w sobie nie mogą przesądzać o braku zachowaniu tajności przy akcie głosowania. Tej tajności w głosowaniu powoda nie naruszali inni wspólnicy, ani też osoby z zewnątrz, które nie znajdowały się na sali obrad.

Dalsze zarzuty powoda dotyczyły aktu głosowania. Wskazywał on bowiem, że z protokołu zgromadzenia nie wynika, aby komisja skrutacyjna podejmowała jakiegokolwiek działania (nie załączono jakiegokolwiek protokołów z pracy tego ciała), a liczenie głosów wykonywane było przez przewodniczącego; brak było również archiwizacji kart do głosowania, co uniemożliwia weryfikację prawidłowości liczenia głosów. Zarzuty powoda sąd uznał za bezpodstawne. Nie wiadomo, jakie znaczenie dla sprawy miałby mieć brak protokołu z pracy komisji skrutacyjnej, skoro powód nie podnosi błędów w liczeniu głosów. Z drugiej zaś strony z ustalonego stanu faktycznego wynika, że podczas spornego zgromadzenia żaden ze wspólników (a więc również powód) nie podnosił zarzutów co do wydanej mu liczby kart do głosowania, błędów na karcie do głosowania co do ilości głosów, ani samego aktu głosowania. Tym samym brak było potrzeby protokolowania prac komisji skrutacyjnej. Podobnie niezrozumiałe są zarzuty powoda związane z osobą notariusza, protokolującej sporne zgromadzenia. Jedyne zarzuty, jakie powód podnosi, dotyczą tego, że ta sama notariusz protokolowała również inne zgromadzenia wspólników pozwanej. Nie wynika jednak z tego naruszenie jakiegokolwiek przepisu prawa.

Wreszcie powód zarzucał, że skoro pozwana nie miała organów w okresie od 1 stycznia 2014 r. do 9 czerwca 2014 r., to niezgodne z prawem były uchwały udzielające absolutorium członkom tych organów za ten okres. Jak jednak wynika z przepisu art. 231 § 3 k.s.h., udzielenie członkom organów spółki absolutorium z wykonania przez nich obowiązków dotyczy wszystkich osób, które pełniły funkcję członków zarządu, rady nadzorczej lub komisji rewizyjnej spółki w ostatnim roku obrotowym. Skoro więc osoby objęte zaskarżonymi uchwałami pełniły swoje funkcje w organach spółki przynajmniej przez część poprzedniego roku obrotowego (od 10 czerwca do 31 grudnia 2014 r.), powinny być objęte uchwałami o udzieleniu absolutorium. Absolutorium zaś dotyczy całego roku obrotowego, nie zaś poszczególnych jego części, zatem nie było podstaw dla jego ograniczenia do okresu od 10 czerwca do końca 2014 roku.

Co się zaś tyczy uchwały nr 21, o powołaniu radcy prawnego T. K. jako pełnomocnika spółki do reprezentowania spółki w sporach związanych z ustaleniem nieistnienia, stwierdzenia nieważności lub uchynieniem uchwał podejmowanych przez zgromadzenie wspólników pozwanej oraz w sporach z członkami zarządu spółki, Sąd Okręgowy wskazał, że jej podstawę prawną stanowi przepis art. 253 § 1 k.s.h., zgodnie z którym „w sporze dotyczącym uchynienia lub stwierdzenia nieważności uchwały wspólników pozwaną spółkę reprezentuje zarząd, jeżeli na mocy uchwały wspólników nie został ustanowiony w tym celu pełnomocnik”. Zatem dopuszczalne jest ustanowienie uchwałą wspólników pełnomocnika spółki z zakresem umocowania objętym treścią zaskarżonej uchwały; nie stoją temu na przeszkodzie ogólne zasady reprezentacji spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

Z tych względów – jak stwierdził Sąd Okręgowy – żądanie stwierdzenia nieważności zaskarżonych uchwał podlegało oddaleniu.

Na wypadek takiego rozstrzygnięcia powód zgłosił żądanie ewentualnego o uchynienie tych uchwał.

Zgodnie z art. 249 § 1 k.s.h., uchwała wspólników sprzeczna z umową spółki bądź dobrymi obyczajami i godząca w interesy spółki lub mająca na celu pokrzywdzenie wspólnika może być zaskarżona w drodze wytoczonego przeciwko spółce powództwa o uchynienie uchwały. W doktrynie przyjmuje się, że przywołany przepis statuuje cztery niezależne przesłanki uchynienia uchwały. Uchwała podlega uchynieniu, jeżeli: a) jest sprzeczna z umową spółki i godzi w interesy spółki; b) jest sprzeczna z umową spółki i ma na celu pokrzywdzenie wspólnika; c) jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i godzi w interesy spółki; d) jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i ma na celu pokrzywdzenie wspólnika (vide teza III 2 do art. 249 [w:] A. Szajkowski {współaut.}, Kodeks spółek handlowych, tom II, Warszawa 2002, Nb. 13, s. 576-577).

Sąd Okręgowy wskazał, że uzasadnienie pozwu w zakresie tego żądania jest wyjątkowo lapidarne. Powód twierdzi bowiem, że zaskarżone uchwały są sprzeczne ze „statutem” spółki (pomijając, że spółka nie ma statutu, lecz umowę) nie wskazuje jednak, z jakimi zapisami umowy spółki sprzeczne są zaskarżone uchwały. Zarzut ten jest więc niezasadny. Z kolei jedynym argumentem na sprzeczność uchwały z dobrymi obyczajami jest to, że jest ona sprzeczna ze „statutem spółki”, co – w świetle poprzedniego zdania – również nie jest trafne. Nadto powód wskazuje, że zaskarżone uchwały godzą w interesy pozwanej spółki niezależnie od jej sprzeczności z umową spółki, jednakże tego twierdzenia również nie popiera żadnym argumentem, a takie gołosłowne twierdzenie nie może być podstawą uchynienia uchwały zgromadzenia wspólników. Tak samo należy odnieść się do przesłanki godzenia w interesy spółki – powód w tym zakresie ogranicza się do twierdzenia, że przesłankę tę należy ujmować szeroko; nie wskazuje żadnych konkretnych okoliczności mających świadczyć o godzeniu przez zaskarżone uchwały w interesy pozwanej.

Z tych względów także żądanie powoda uchynienia zaskarżonych uchwał było niezasadne.

Wreszcie w niniejszej sprawie powód żądał ustalenia nieistnienia uchwał podjętych na spornym zgromadzeniu wspólników.

Zgodnie z art. 189 k.p.c., powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. W pozwie powód wskazywał, że jego interes prawny wynikał z dążenia do zapewnienia bezpieczeństwa obrotu i prawidłowości działania i funkcjonowania pozwanej spółki, jednocześnie przy tym wskazując, że podejmuje on działania mające na celu ochronę jego własnych interesów majątkowych jako

wspólnika pozwanej spółki. Podnosił wreszcie, że każdy wspólnik winien mieć interes prawny w usunięciu wątpliwości co do stosunków prawnych spółki. Powołując tylko takie okoliczności, powód nie wykazał jednakże, że po jego stronie zachodzi interes prawny w zaskarżeniu wymienionych uchwał (który w takich sprawach należy ujmować wąsko). Nie wskazał, aby zaskarżone uchwały wpływały bezpośrednio na jego sytuację prawną, a tylko gdy uchwała wywołuje skutki w sferze jego praw członkowskich (konieczne jest wykazanie, że zaskarżona uchwała rady nadzorczej rodzi konkretne skutki w sferze praw powoda jako wspólnika), wspólnik ma interes prawny w jej skarżeniu na podstawie art. 189 k.p.c. Nie wystarczy samo powołanie się przez wspólnika na dążenie do prawidłowego kształtowania ładu organizacyjnego spółki (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 14 marca 2012 r. II CSK 252/11, OSNC 2012/10/120). Już to decydowało, że powód nie miał interesu prawnego jako przesłanki skuteczności powództwa z art. 189 k.p.c. w żądaniu stwierdzenia nieistnienia większości zaskarżonych uchwał.

Powód w pozwie nawet nie podnosił, z jakich względów zaskarżone uchwały miałyby nie istnieć. Nie wskazywał na tak kardynalne wady aktu głosowania, które musiały skutkować uznaniem, że w ogóle nie podjęto zaskarżonych uchwał. Jedyne argumenty, jakie podnosił przeciw zaskarżonym uchwałom, to były twierdzenia przywoływane na uzasadnienie stwierdzenia ich nieważności, a więc dotyczące sprzeczności uchwał z przepisami prawa, które mogą być podniesione w ramach żądania stwierdzenia nieważności uchwał i zostały powyżej poddane ocenie sądu. Jednakże w sytuacji, gdy zgromadzenie wspólników zostało zwołane prawidłowo, umowa pozwanej spółki nie zawiera odstępstwa od art. 241 k.s.h., a powód w żaden sposób nie podważył, że brali w nim udział wspólnicy i za podjętymi uchwałami oddano wymaganą większość głosów, nie można uznać zaskarżonych w pozwie uchwał za nieistniejące.

Mając na uwadze powyższe – na podstawie przywołanych przepisów – Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie 1 sentencji wyroku i oddalił powództwo w całości.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. Strona powodowa uległa w zakresie całości swoich żądań i to ją winny ostatecznie obciążać koszty procesu, w tym koszty strony pozwanej. Na koszty procesu pozwanej składały się koszty zastępstwa procesowego w postaci wynagrodzenia pełnomocnika, określonego zgodnie z § 10 ust. 1 pkt 21) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (j.t. Dz.U. 2013 poz. 490) w związku z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015 r., poz. 1804).

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód P. P., zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1) naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, to jest art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 316 k.p.c. polegające na nieprawidłowej ocenie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego i zasadami logiki, skutkujące błędnym ustaleniem przyjętym za podstawę rozstrzygnięcia, to jest:

a. że głosowania w sprawach osobowych, które odbyły się na Zgromadzeniu Wspólników spółki (...) w dniu 2 lipca 2015r., były tajne, podczas gdy z całokształtu materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika, iż głosowania te były w istocie jawne;

b. że warunki lokalowe, a także cała atmosfera przebiegu zgromadzenia wspólników, czyli odbycie zgromadzenia w ciasnym, dusznym pomieszczeniu pod „nadzorem” kamer rejestrujących przebieg całego zgromadzenia, przy uwzględnieniu treści podejmowanych uchwał, nie skutkowały podjęciem uchwał z naruszeniem dobrych obyczajów, przy jednoczesnym godzeniu w interes spółki oraz mającym na celu pokrzywdzenie wspólników, w tym w szczególności powoda,

c. uchwały podjęte zostały wymaganą większością głosów, podczas gdy okoliczność ta nie została w żaden sposób udowodniona, np. przez złożenie kart do głosowania czy protokołu komisji skrutacyjnej;

2) naruszenie prawa materialnego, to jest art. 250 k.s.h. w zw. z art. 252 k.s.h. w zw. art. 247 § 2 k.s.h. poprzez ich niezastosowanie i w konsekwencji oddalenie powództwa o stwierdzenie nieważności uchwał podjętych na Zwyczajnym Zgromadzeniu Wspólników pozwanej Spółki zwołanym na dzień 2 lipca 2015r., co było wynikiem błędnego przyjęcia, iż podczas głosowań w sprawach osobowych nie została naruszona zasada tajności głosowania, w sytuacji gdy przeczył takiemu przyjęciu cały materiał dowodowy zgromadzony w sprawie. Skoro bowiem wspólnicy uczestniczący w zgromadzeniu podejmującym uchwały w istotnych dla funkcjonowania spółki sprawach, to jest zatwierdzenia działalności zarządu i rady nadzorczej, udzielenia członkom w/w organów absolutorium, zmuszeni są przez kilka godzin przebywać i głosować w ciasnym, dusznym pomieszczeniu, w którym każdy udziałowiec może bez „wysiłku” sprawdzić, jak głosuje jego sąsiad, a wszystko jest rejestrowane przez działające cały czas kamery, należy uznać, iż istniejące warunki stanowiły oczywiste naruszenie zasady tajności głosowania przewidzianej w art. 247 § 2 k.sh.;

3) naruszenie prawa materialnego, to jest art. 249 k.s.h. poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji błędne przyjęcie, że uchwały Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (...) sp. z o.o. z/s w B. z dnia 2 lipca 2015 r., nie były sprzeczne z umową spółki bądź dobrymi obyczajami i nie godziły w interes spółki lub nie miały na celu pokrzywdzenie wspólnika, podczas gdy w sprawie zostały spełnione wszystkie przesłanki powództwa o uchylenie zaskarżonych uchwał, wobec czego powództwo powinno być uwzględnione jako w pełni zasadne;

4) naruszenie prawa materialnego, to jest art. 189 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji odmówienie powodowi interesu prawnego we wniesieniu powództwa o ustalenie nieistnienia uchwał zwyczajnego zgromadzenia wspólników (...) sp. z o.o. z/s w B. z dnia 2 lipca 2015r., podczas gdy powód wykazał, iż jako wspólnik posiadający najwięcej udziałów w spółce, ale nie będący jednocześnie udziałowcem większościowym, posiada interes prawny w wytoczeniu powództwa w oparciu o art. 189 k.p.c., gdyż zaskarżone uchwały wywierają bezpośredni wpływ na jego uprawnienia majątkowe i korporacyjne w pozwanej spółce, jeżeli dotyczyły zatwierdzania działań podejmowanych przez zarząd czy radę nadzorczą i to jeszcze za okres, gdy osoby podane w uchwałach nie pełniły w/w funkcji, a działania te przekładają się m.in. na zyski spółki;

5) błędnej interpretacji przepisu art. 247 § 2 k.s.h., poprzez błędne uznanie, iż naruszenie bezwzględny wymogu tajności głosowania nie stanowi samodzielnej przesłanki do stwierdzenia nieważności bądź uchylenia uchwał, a także uznanie, iż prawo do tajności głosowania przysługujące z ustawy wszystkim wspólnikom wymaga zgłoszenia w tym zakresie roszczenia przez uczestników zgromadzenia, w sytuacji gdy prawidłowa wykładania w/w przepisu w kontekście stanu faktycznego sprawy, gdzie znaczna część udziałowców jest jednocześnie pracownikami spółki zależnymi od osób nią zarządzających, prowadzić winna do wniosku, iż prawo do tajności głosowania jest wartością bezwzględną i nie wymaga od żadnego z uczestników zgromadzenia podjęcia jakichkolwiek działań mogących sugerować, iż osoba zgłaszająca takie żądanie oczekuje utajnienia jego głosu, a w konsekwencji wyłamanie się „spod obserwacji osób zarządzających”;

6) naruszenie prawa materialnego, to jest art. 245 k.s.h. w zw. art. § 17 ust. 2 umowy spółki oraz w zw. z art. 6 k.c. poprzez bezzasadne ich niezastosowanie skutkujące przyjęciem przez Sąd pierwszej instancji, iż uchwały na zgromadzeniu wspólników w dniu 2 lipca 2015r. zapadały wymaganą większością głosów, podczas gdy fakt ten nie został dowiedzony przez stronę przeciwną w toku niniejszego postępowania, a pozwany nie przedstawił żadnego dowodu z przebiegu głosowania, takiego jak protokół komisji liczącej głosy, karty do głosowania itp. Uznanie przez Sąd I instancji za wystarczające dla stwierdzenia podjęcia uchwał wymaganą większością głosów stwierdzenia zawartego w protokole notariusza, że „uchwała została podjęta”, nie może stanowić potwierdzenia, że tak rzeczywiście było, skoro notariusz nie uczestniczył w liczeniu głosów;

7) naruszenie art. 231 k.s.h. poprzez jego błędne niezastosowanie i uznanie, że uchwały zgromadzenia wspólników podjęte w przedmiocie udzielenia absolutorium członkom zarządu i rady nadzorczej, czy to w przedmiocie zatwierdzenia sprawozdań z działalności tych organów oraz sprawozdania z działalności spółki za okres 1.01.2014r – 9.06.2014r. nie zostały podjęte w sposób sprzeczny z prawem;

8) naruszenie art. 201 k.s.h. w zw. z art. 210 k.s.h. poprzez błędną ich wykładnię i niewłaściwe zastosowanie skutkujące uznaniem, iż uchwała nr 21 o powołaniu radcy prawnego T. K. nie została podjęta w sposób sprzeczny z prawem;

9) nie rozpoznanie istoty sprawy, co potwierdza przede wszystkim nie rozpatrzenie kwestii, co w praktyce oznacza wymóg zachowania tajności głosowania w sprawach osobowych, o którym mowa w art. 247 § 2 k.s.h. i czy rzeczywiście przy uwzględnieniu całokształtu sprawy wymóg ten został w niniejszej sprawie zachowany.

Powołując się na te zarzuty apelujący wniosk o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez stwierdzenie nieważności uchwał Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (...) Sp. z o.o. zwołanego na dzień 2 lipca 2015r. oznaczonych numerami: 6-16 i 21 w protokole sporządzonym przez notariusza W. G., notariusza w B., Rep. A nr 4483/2015,

2) ewentualnie na wypadek nie uwzględnienia przez sąd powyższego roszczenia – o uchylenie uchwał Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (...) Sp. z o.o. zwołanego na dzień 2 lipca 2015r. oznaczonych numerami: 6-16 i 21 w protokole sporządzonym przez notariusza W. G., notariusza w B., Rep. A nr 4483/2015,

3) ewentualnie o ustalenie na podstawie art. 189 k.c. nieistnienia uchwał Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (...) Sp. z o.o. zwołanego na dzień 2 lipca 2015r. oznaczonych numerami: 6-16 i 21 w protokole sporządzonym przez notariusza W. G., notariusza w B., Rep. A nr 4483/2015,

4) nadto w każdym przypadku o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania I instancyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym wynagrodzenia pełnomocnika pozwanej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda P. P. jest niezasadna.

W pierwszej kolejności wypada odnieść się do zarzutów naruszenia prawa procesowego, gdyż nie budzi wątpliwości, że oceny ewentualnych uchybień w zakresie stosowania prawa materialnego można dokonać jedynie w oparciu o prawidłowo określoną podstawę faktyczną sporu.

Wprawdzie w zarzutach apelacji powód nie formułuje już argumentów kwestionujących skuteczny wybór członków zarządu w osobach D. Ł., T. S. i Z. M. dokonany w dniu 10 czerwca 2014 roku, jednakże w uzasadnieniu apelacji określa te osoby jako „uzurpujący sobie władzę zarząd”, stąd dla porządku podkreślić należy, iż wobec prawomocnego zakończenia postępowania w sprawie Sądu Okręgowego w Łodzi sygn. akt X GC 511/14, wszelkie argumenty uzasadnienia apelacji kwestionujące skuteczny wybór tych osób jako członków zarządu pozwanej spółki, pozostają całkowicie chybione.

Wbrew zarzutom apelującego, nie doszło także do uchybień Sądu pierwszej instancji na etapie postępowania dowodowego i oceny dowodów. Niezasadny jest zatem zarzut naruszenia przepisów art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 316 k.p.c. polegający na sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego i zasadami logiki ocenie materiału dowodowego zebranego w sprawie skutkującego błędnymi ustaleniami przyjętymi za podstawę rozstrzygnięcia, a mianowicie, że głosowania w sprawach osobowych, które odbyły się na zgromadzeniu wspólników spółki (...) w dniu 2 lipca 2015 roku były tajne, podczas gdy z całokształtu materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika, iż głosowania te były w istocie jawne oraz że uchwały podjęte na tym zgromadzeniu przyjęte zostały wymaganą większością głosów, podczas gdy okoliczność ta nie została w żaden sposób udowodniona.

Kwestionując ocenę dowodów przeprowadzoną przez Sąd pierwszej instancji, skarżący nie wskazuje jednakże, które dowody zostały ocenione wadliwie lub pominięte, koncentrując się na wykładni przepisu art. 247 k.s.h. i własnych twierdzeniach o naruszeniu tajności głosownia, mimo że zarządzone głosowania formalnie odpowiadały wymogom art. 247 § 2 k.s.h.

Podkreślić należy, iż zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. byłby skuteczny tylko wówczas, gdyby apelujący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, to jest regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, LEX nr 172176). Prawidłowo skonstruowany zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. powinien być połączony z zarzutem błędnych ustaleń faktycznych. W apelacji powinno zostać zatem wyjaśnione, które dowody, w jakim zakresie i dlaczego, zdaniem strony skarżącej, zostały przez Sąd Okręgowy ocenione z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów i w konsekwencji, które ustalenia faktyczne tego sądu są wadliwe i jakie powinny być ustalenia prawidłowe, ewentualnie jakich ustaleń zabrakło w zaskarżonym wyroku. Tym wymogom apelacja strony powodowej nie sprostała. Powód przedstawia bowiem wyłącznie własną wersję zdarzeń, przy czym co do niektórych okoliczności nie przedstawia nawet kategorycznego twierdzenia, że miały miejsce, a jedynie tezę, że nie można wykluczyć, iż taki mógł być przebieg zdarzenia. Taki charakter ma na przykład stwierdzenie apelującego, że sytuacja lokalowa, w której odbywało się zgromadzenie w dniu 2 lipca 2015 roku „mogła krępować wolną wolę głosujących”, „potencjalnie porażać wolę głosujących”, czy „nie można wykluczyć sytuacji, że sposób oddawania głosów przez pozostałych współników nie jest suwerenny i byłby inny gdyby nie świadomość nagrywania przez kamery przebiegu obrad, czy fakt, że ścisk panujący na sali (...) umożliwia ujawnienie sposobu oddawania głosów.”.

Apelujący w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji jak również w złożonym środku odwoławczym nie zdołał podważyć zapisów sporządzonego przez notariusza protokołu zwyczajnego zgromadzenia współników (...) spółki z o.o. z siedzibą w B. z dnia 2 lipca 2015 roku (k. 22-30), który w pełni odpowiada wymogom przepisu art. 248 § 2 i 3 k.s.h. i zawiera stwierdzenie o tajności głosowania nad uchwałami o numerach 1, 7, 8, 9, 10, 11, 13, 14, 15, przy czym uchwała nr 13 nie została powzięta. Powód nie przedstawił żadnego dowodu, który mógłby podważyć powołany dokument. W istocie nie przeczy on także temu, że głosowanie tajne nad wskazanymi wyżej uchwałami zostało zarządzone, że komisja skrutacyjna wydała współnikom karty do głosowania i każdy ze współników miał możliwość zachowania tajnej formy aktu głosowania. Dywagacje apelującego dotyczą niedostatecznych – w jego ocenie – warunków lokalowych oraz umieszczenia na sali obrad kamer, co samo w sobie miało naruszać dyspozycję art. 247 § 2 k.s.h. Pozostałe argumenty odwołujące się do szczególnej sytuacji w pozwanej Spółce, specyficznego układu głosów, do wzajemnych powiązań pozostałych współników ze Spółką (...) i motywów, jakimi kierują się przy oddawaniu głosów, w ogóle nie dotyczą formalnej strony aktu głosowania. Podnoszone przez powoda okoliczności odnoszące się do niezachowania tajności głosowania pozostają wyłącznie w sferze jego subiektywnej oceny, skoro z ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego wynika, że każdy ze współników miał wyznaczone miejsce siedzące na sali obrad, mógł w nieskrępowany sposób oddać głos za pomocą kart wydanych przed każdym głosowaniem, a dodatkowo obok sali obrad udostępniono sąsiednie pomieszczenia, w których każdy współnik mógł dokonać skreśleń na kartach do głosowania. Podkreślić należy, iż tych ustaleń faktycznych skarżący nie podważył, nie wskazał bowiem na dowody, które przeczyłyby takim ustaleniom, a które zostały przez Sąd Okręgowy nieprawidłowo ocenione lub pominięte. W toku postępowania nie zostało też wykazane, aby w trakcie zgromadzenia współników z dnia 2 lipca 2015 roku ktokolwiek, w tym sam P. P., zgłaszał zastrzeżenia co do braku możliwości głosowania w sposób faktycznie zapewniający tajność tego aktu. Z pewnością o naruszeniu przepisu art. 247 § 2 k.s.h. nie przekonuje teza o braku możliwości jednoczesnego skorzystania przez wszystkich współników z sąsiednich pomieszczeń w celu dokonania skreśleń na kartach do głosowania. Podkreślić należy, że zachowanie tajności głosowania w żadnym razie nie wymaga, aby wszyscy współnicy wyrazili swą wolę w tej formie równocześnie, a znane i stosowane w wyborach powszechnych – do których apelujący odwołuje się w środku odwoławczym – sposoby zagwarantowania tajności głosowania również nie zapewniają możliwości skorzystania z kabiny do głosowania jednocześnie przez wszystkich wyborców obecnych w lokalu wyborczym.

Odnośnie zarzutu nagrywania przebiegu zgromadzenia wspólników przez kamery umieszczone w pomieszczeniu, w którym odbywało się to zgromadzenie, w pierwszej kolejności wskazać należy na jego głośność. Powód nie wykazał bowiem, aby rzeczywiście przebieg zgromadzenia był rejestrowany przez te kamery. Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik strony pozwanej wskazał przyczyny niepodjęcia uchwały wprowadzającej zakaz nagrywania, wskazując że uchwały takiej treści zapadały w związku z aktywnością powoda związaną z nagrywaniem przebiegu zgromadzeń, a nie w związku z działaniami spółki polegającymi na rejestrowaniu przebiegu zgromadzenia. Na przedmiotowym zgromadzeniu powód zaś takich działań nie podejmował. Poza tym powód całkowicie niesłusznie utożsamia tajność głosowania nad uchwałami, o których mowa w art. 247 § 2 k.s.h., z brakiem jawności przebiegu samego zgromadzenia wspólników. Bez wątpienia zainstalowane na sali obrad kamery stanowiły stały i znany wspólnikom element wyposażenia tego pomieszczenia, pełniącego na co dzień inną funkcję. Z przepisu art. 247 k.s.h., ani z żadnej innej normy bezwzględnie obowiązującej nie sposób wywieść obowiązku utajnienia całego zgromadzenia, w sytuacji gdy porządkiem obrad objęte są także głosowania w sprawach wymienionych w art. 247 § 2 k.s.h. Podobnie z żadnego przepisu prawa nie wynika zakaz utrwalania przebiegu obrad dodatkowo w inny sposób niż wynika to z art. 248 § 2 i 3 k.s.h. Głosowanie tajne polega na podejmowaniu uchwały w taki sposób, aby treść aktu głosowania nie mogła być znana innym wspólnikom czy też ich pełnomocnikom, przy czym chodzi o ich wiedzę w chwili głosowania, a nie post factum (tak A. K. – Komentarz aktualizowany do art. 1 -300 Kodeksu spółek handlowych, LEX 2017, teza 2 do art. 247 k.s.h.). Powód nie wykazał, aby przeprowadzenie zgromadzenia wspólników z dnia 2 lipca 2015 roku na sali wyposażonej w stały sposób w kamery w jakikolwiek sposób zagrażało tajności samego aktu głosowania nad uchwałami wskazanymi w art. 247 § 2 k.s.h.

Nie można również podzielić zarzutu apelującego co do niewykazania przez pozwaną, że skarżone uchwały podjęte zostały wymaganą większością głosów. W sporządzonym przez notariusza protokole zwyczajnego zgromadzenia wspólników (...) spółki z o.o. z siedzibą w B. z dnia 2 lipca 2015 roku, rejestrującym przebieg tego zgromadzenia, każdorazowo wskazane zostały wyniki głosowania nad poszczególnymi uchwałami poddawanych głosowaniu oraz stwierdzenie, czy uchwała została podjęta, czy też nie. Oczywiście notariusz protokołujący przebieg takiego zgromadzenia nie jest osobą odpowiedzialną za liczenie głosów, jednakże zapisy o stosunku głosów głosujących wspólników oraz o podjęciu lub niepodjęciu uchwały dokonywane są na podstawie danych przedstawianych przez przewodniczącego Zgromadzenia. Wyniki głosowania wskazuje zaś komisja skrutacyjna. Skoro zaś – zgodnie z przepisem art. 248 § 2 k.s.h. – w protokole należy stwierdzić prawidłowość zwołania zgromadzenia wspólników i jego zdolność do powzięcia uchwał, wymienić powzięte uchwały, liczbę głosów oddanych za każdą uchwałą i zgłoszone sprzeciwy, a do protokołu należy dołączyć listę obecności z podpisami uczestników zgromadzenia, to protokół taki stanowi dowód podjęcia uchwał określonej treści. Zgodnie z art. 248 § 1 k.s.h. wypis z protokołu sporządzonego przez notariusza jest wnoszony do księgi protokołów, w której wpisywane są uchwały zgromadzenia wspólników.

Podsumowując ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Okręgowy nie przekracza ram zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Skarżący nie wykazał ani pogwałcenia zasad logicznego rozumowania i właściwego kojarzenia faktów w ocenie dowodów dokonanej przez tenże sąd, ani też sprzeczności tego rozumowania z zasadami doświadczenia życiowego. Nieuzasadniony jest oczywiście zarzut naruszenia przepisu art. 316 § 1 k.p.c. nakazujący sądowi przy wydaniu wyroku uwzględnienia stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy.

W konsekwencji Sąd pierwszej instancji poprawnie określił podstawę faktyczną rozstrzygnięcia.

Apelacja powoda zawiera ponadto liczne zarzuty naruszenia prawa materialnego, z których żaden nie jest uzasadniony.

W pierwszej kolejności wskazać należy na oczywistą niezasadność zarzutu naruszenia przepisów art. 250 k.s.h. i art. 252 k.s.h. Pierwszy z tych przepisów określa legitymację czynną w sprawie o uchylenie uchwały wspólników, a więc określa krąg podmiotów, którym przysługuje prawo do wytoczenia takiego powództwa. Drugi z nich zaś określa przesłanki, krąg podmiotów oraz termin wytoczenia przeciwko spółce powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników. Nie może budzić wątpliwości, że Sąd Okręgowy nie uchybił tym przepisom, gdyż wskazał na legitymację powoda w zakresie obu zgłoszonych żądań – żądania stwierdzenia nieważności uchwał Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (...) sp. z o.o. w B. podjętych w dniu 2 lipca 2015 roku i żądania uchylenia tych uchwał – jak i zachowanie

terminu do wytoczenia powództwa. Inną kwestią natomiast pozostaje zasadność zgłoszonych żądań, o czym będzie mowa w dalszej części rozważań.

Odnosząc się następnie do zarzutu naruszenia przepisu art. 247 § 2 k.s.h. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego o braku naruszenia tego przepisu podczas głosowania nad uchwałami na Zgromadzeniu Wspólników pozwanej Spółki w dniu 2 lipca 2015 roku.

Przepis art. 247 § 2 k.s.h. stanowi, że tajne głosowanie zarządza się przy wyborach oraz nad wnioskami o odwołanie członków organów spółki lub likwidatorów, o pociągnięcie ich do odpowiedzialności, jak również w sprawach osobowych. Poza tym należy zarządzić tajne głosowanie na żądanie choćby jednego ze wspólników obecnych lub reprezentowanych na zgromadzeniu wspólników. To ogólne sformułowanie oznacza, że tajne głosowanie należy zarządzić w każdej sprawie osobowej, czyli dotyczącej jakiejkolwiek osoby lub jej sprawy. Tajność głosowania w tym wypadku gwarantować ma możliwość swobodnego wyrażenia poglądu w poddanej pod głosowanie sprawie, bez narażania się na ewentualne szykany ze strony osób zainteresowanych wynikiem głosowania (wyrok SN z dnia 22.04.2016 r., II CSK 441/15, L.).

Tajne głosowanie ma na celu umożliwienie uprawnionemu swobodne wykonywanie prawa głosu, bez ujawniania jego treści. Szczególnie istotne znaczenie przepis ten ma dla wspólników mniejszościowych, którzy mogą być poddawani presji ze strony wspólników większościowych.

W przedmiotowej sprawie tajność głosowania w sprawach osobowych, czyli nad uchwałami dotyczącymi udzielenia absolutorium poszczególnym członkom rady nadzorczej i zarządu za działalność w roku obrotowym 2014, została zachowana. Jak wskazano to wyżej, odmienny pogląd powoda stanowi jedynie wyraz jego subiektywnej oceny, nie znajdujący oparcia w przeprowadzonych dowodach i dokonanych na ich podstawie ustaleniach. Bez podważenia dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych własna – odmienna od przeprowadzonej przez sąd – interpretacja przepisu art. 247 § 2 k.s.h. nie może odnieść skutku zamierzonego przez apelującego. Apelujący swoje zarzuty w zakresie naruszenia zasady tajności głosowania opiera nie na argumentach prawnych lecz wyłącznie na przypuszczeniach i niczym nieuzasadnionych wyobrażeniach co do intencji i woli głosujących wspólników. Bezasadna pozostaje również argumentacja dotycząca naruszenia art. 247 k.s.h. i zasady tajności głosowania oparta na zarzutach dotyczących warunków panujących na sali obrad, czy wyposażenia tego pomieszczenia w kamery.

Odnosząc się natomiast do poglądu skarżącego o nieważności uchwały nr 21 zwyczajnego zgromadzenia wspólników z dnia 2 lipca 2015 roku w sprawie powołania radcy prawnego T. K. jako pełnomocnika spółki w sprawach określonych tą uchwałą z uwagi na niezachowanie wymogu tajności głosowania nad tą uchwałą wskazać trzeba, iż rzeczywiście protokołu z przebiegu zgromadzenia wynika, że głosowanie nad tą uchwałą było jawne. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 22 kwietnia 2016 roku (II CSK 441/15, publ. L.), które to stanowisko Sąd Apelacyjny podziela, uchwała w sprawie powołania pełnomocnika jest sprawą osobową, a zatem objęta jest zakresem zastosowania art. 247 § 2 k.s.h. (tak też uzasadnienie wyroku SN z dnia 15.06.2012 r. w sprawie II CSK 217/11, OSNC 2013/2/27). Jak jednak podkreślił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 22 kwietnia 2016 roku, sposób głosowania nad uchwałą określa formę jej podjęcia, a nie jej treść merytoryczną. W rezultacie uchybienie formalne przy głosowaniu naruszające art. 247 § 2 k.s.h. stanowić może jedynie przesłankę względnej nieważności uchwały, jeżeli miało wpływ na jej treść. Nieprawidłowe jest zatem stanowisko powoda, że samo uchybienie art. 247 § 2 k.s.h. podczas głosowania tej uchwały stanowi naruszenie przepisów prawa, powodujące nieważność podjętej uchwały, bez konieczności badania wpływu tego uchybienia na jej treść. W realiach sporu zebrany materiał dowodowy nie daje natomiast żadnych podstaw dla wyprowadzenia wniosku, że naruszenie zasady tajności głosowania w jakikolwiek sposób przełożyło się na treść uchwały nr 21 zgromadzenia wspólników.

Nieuzasadnione jest także stanowisko powoda co do braku uprawnień zgromadzenia wspólników do podjęcia uchwały o takiej treści jak uchwała nr 21, czyli powołująca radcę prawnego do reprezentowania spółki w sprawach opisanych w treści uchwały. Stosownie do treści art. 253 § 1 k.s.h. to zarząd reprezentuje spółkę w sporze dotyczącym uchylenia lub stwierdzenia nieważności uchwały wspólników, jednakże na mocy uchwały wspólników może zostać ustanowiony

w tym celu pełnomocnik. Z tych względów Sąd Okręgowy trafnie przyjął, iż dopuszczalne było podjęcie uchwały o powołaniu pełnomocnika z zakresem umocowania objętym treścią uchwały nr 21.

Niezasadny pozostaje także zarzut naruszenia przepisu art. 245 k.s.h. w związku z art. § 17 ust. 2 umowy spółki oraz w związku z art. 6 k.c. poprzez bezzasadne ich niezastosowanie skutkujące przyjęciem przez Sąd pierwszej instancji, iż uchwały na zgromadzeniu wspólników w dniu 2 lipca 2015 roku zapadały wymaganą większością głosów, podczas gdy fakt ten nie został dowiedziony przez stronę przeciwną, a pozwany nie przedstawił żadnego dowodu z przebiegu głosowania takiego jak protokół komisji liczącej głosy, karty do głosowania itp. Przedstawiając tego rodzaju twierdzenia powód równocześnie marginalizuje dowód w postaci protokołu ze Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników Spółki (...) z dnia 2 lipca 2015 roku. Tymczasem protokół ten odpowiada przepisom art. 248 § 2 i § 3 k.s.h., a w jego treści znajdują się informacje o liczbie głosów oddanych za uchwałą i przeciw uchwale. Z kolei lista obecności z podpisami wspólników, stanowiąca obligatoryjny załącznik do protokołu, pozwala ustalić liczbę obecnych na zgromadzeniu i liczbę głosów. Dane te wynikają zresztą także z treści protokołu z przebiegu zgromadzenia wspólników sporządzonego przez notariusza. Wydaje się zresztą, że w toku zgromadzenia z dnia 2 lipca 2015 roku sam powód nie miał wątpliwości co do prawidłowości głosowania i obliczenia głosów, a w konsekwencji co do skutecznego powzięcia zaskarżonych uchwał (za wyjątkiem uchwały nr 13, która nie została podjęta), skoro po każdym głosowaniu zgłaszał sprzeciw i żądał jego zaprotokołowania. Działania te byłyby całkowicie nielogiczne i bezprzedmiotowe, gdyby w przekonaniu powoda żadna z uchwał nie została skutecznie podjęta.

Nie budzi wątpliwości, że kwestionując na obecnym etapie postępowania wyniki głosowania w opozycji do protokołu zgromadzenia wspólników z dnia 2 lipca 2015 roku, to apelujący winien wskazać dowody na poparcie swych twierdzeń. Takich dowodów powód jednak nie przedstawił.

Odnosząc się natomiast do zarzutu naruszenia przepisu art. 231 k.s.h. wskazać należy, że zgodnie z jego treścią zwyczajne zgromadzenie wspólników powinno odbyć się w terminie sześciu miesięcy po upływie każdego roku obrotowego (§ 1). Przedmiotem obrad zwyczajnego zgromadzenia wspólników powinno być: 1) rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania zarządu z działalności spółki oraz sprawozdania finansowego za ubiegły rok obrotowy; 2) powzięcie uchwały o podziale zysku albo pokryciu straty, jeżeli zgodnie z art. 191 § 2 sprawy te nie zostały wyłączone spod kompetencji zgromadzenia wspólników; 3) udzielenie członkom organów spółki absolutorium z wykonania przez nich obowiązków (§ 2), przy czym ten ostatni punkt dotyczy wszystkich osób, które pełniły funkcję członków zarządu, rady nadzorczej lub komisji rewizyjnej spółki w ostatnim roku obrotowym.

Z treści zaproszenia na zgromadzenie wspólników w dniu 2 lipca 2015 roku, jak i z przyjętego porządku obrad, jednoznacznie wynika, że zgromadzenie wspólników zostało zwołane i obradowało jako zgromadzenie zwyczajne w trybie art. 231 k.s.h. I zgodnie z powołanym przepisem jego przedmiotem było m.in. rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania rady nadzorczej z jej działalności w roku obrotowym 1.01.2014-31.01.2014 – uchwała nr 6, udzielenie absolutorium członkom rady nadzorczej za działalność w roku obrotowym 1.01.2014-31.01.2014 – uchwały nr 7, 8, 9, 10 i 11, rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania zarządu z działalności spółki w roku obrotowym 1.01.2014-31.01.2014 – uchwała nr 12, udzielenie absolutorium członkom zarządu za działalność w roku obrotowym 1.01.2014-31.01.2014 – uchwały nr 14 i 15 (uchwała nr 13 o udzieleniu absolutorium jednemu z członków zarządu nie została podjęta) i wreszcie zatwierdzenie sprawozdania finansowego za rok obrotowy 1.01.2014-31.01.2014 – uchwała nr 16.

Przypomnieć należy, iż pozwana spółka w 2013 roku nie posiadała prawidłowo wybranych organów w postaci zarządu i rady nadzorczej, co niewątpliwie wynika z prawomocnego postanowienia Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi z dnia 26 czerwca 2013 roku w sprawie sygn. akt XX Ns-Rej. KRS (...), którym sąd w niniejszej sprawie jest związany. Stanowiło to podstawę do zastosowania przepisu art. 42 § 1 k.c. i ustanowienia kuratora dla pozwanej Spółki. Na skutek działań kuratora na dzień 10 czerwca 2014 roku zwołane zostało zgromadzenie wspólników pozwanej Spółki, na którym podjęto uchwałę, zgodnie z którą rada nadzorcza miała składać się z 5 osób. Następnie wybrano na członków rady nadzorczej P. B., J. Z., B. G., A. W. i C. Ł.. Uchwały te na skutek ich zaskarżenia przez powoda były przedmiotem sprawy prowadzonej przez Sąd Okręgowy w Łodzi pod sygn. akt X GC 511/14, w której powództwo

zostało już prawomocnie oddalone. Rada nadzorcza pozwanej w powyższym składzie, również w dniu 10 czerwca 2014 roku, wybrała członków zarządu pozwanej w osobach: D. Ł., Z. M. i T. S.. A zatem począwszy od dnia 10 czerwca 2014 roku pozwana Spółka miała prawidłowo wybrane organy w postaci rady nadzorczej oraz zarządu, w skład których wchodziły osoby wybrane do tych organów w dniu 10 czerwca 2014 roku.

Powracając do treści art. 231 k.s.h. to zgodnie z postanowieniem § 3 tego przepisu obowiązek udzielenia absolutorium dotyczy wszystkich osób, które pełniły funkcję członków zarządu, rady nadzorczej lub komisji rewizyjnej spółki w ostatnim roku obrotowym. Mimo braku legalnej definicji absolutorium, w judykaturze i piśmiennictwie zgodnie przyjmuje się, że istotą aktu absolutorijnego jest wewnętrzne „rozliczenie” z organami spółki. Absolutorium jest udzielane w celu potwierdzenia właściwego wykonywania mandatu w organach spółki. Udzielenie absolutorium stanowi zatem „zatwierdzenie” (akceptację) przez zgromadzenie wspólników sposobu sprawowania funkcji i podejmowanych w związku z tym działań przez członków zarządu w poprzednim roku obrotowym (tak SA w Szczecinie w wyroku z dnia 12 listopada 2015 r. w sprawie I ACa 575/15, LEX nr 2020450).

Skoro zatem P. B., J. Z., B. G., A. W. i C. Ł. byli członkami rady nadzorczej pozwanej Spółki, a D. Ł., Z. M. i T. S. członkami zarządu tej spółki – wszyscy począwszy od 10 czerwca 2014 roku, przedmiotem obrad Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników w dniu 2 lipca 2015 roku zgodnie z art. 231 k.s.h. musiało być również udzielenie członkom tych organów absolutorium z wykonania przez nich obowiązków wykonywanych w roku obrotowym 2014. Przeszkody do podjęcia lub niepodjęcia uchwał w tym przedmiocie nie stanowiła okoliczność, że osoby te były członkami organów spółki dopiero od połowy 2014 roku. Uchwała podejmowana w sprawie określonej przepisem art. 231 § 2 pkt 3 k.s.h. dotyczy bowiem każdej osoby, która pełniła funkcję członka organu wskazanego w tym przepisie w danym roku obrotowym, niezależnie od okresu pełnienia tej funkcji.

W tym stanie rzeczy uchwały o udzieleniu absolutorium członkom zarządu oraz członkom rady nadzorczej w roku obrachunkowym od 1 stycznia do 31 grudnia 2014 roku nie są sprzeczne z art. 231 § 2 pkt 3 i § 3 k.s.h. Przy czym kolejny raz przypomnieć należy, iż uchwała nr 13 o udzieleniu absolutorium D. Ł. nie została podjęta.

W świetle wyboru członków do rady nadzorczej oraz do zarządu pozwanej Spółki w dniu 10 czerwca 2014 roku i działalności tych osób w tym charakterze w kolejnych miesiącach 2014 roku sprawozdania zarządu i rady nadzorczej sporządzone zostały przez osoby pełniące te funkcje w spółce w roku obrachunkowym 2014. W tym stanie rzeczy uchwały podjęte w dniu 2 lipca 2015 roku o zatwierdzeniu sprawozdania rady nadzorczej oraz o zatwierdzeniu sprawozdania zarządu nie są sprzeczne z przepisami prawa i brak jest podstaw do stwierdzenia ich nieważności.

Rację ma Sąd Okręgowy podkreślając, że w stosunku do zaskarżonych uchwał chybione pozostają również wywody P. P. przywołane aktualnie w apelacji w ramach zarzutu naruszenia przepisu art. 249 k.s.h. i art. 189 k.p.c.

Sąd Apelacyjny podziela rozważania Sądu pierwszej instancji odnoszące się do niewykazania przez powoda, że kwestionowane uchwały są sprzeczne z umową spółki bądź dobrymi obyczajami i godzą w interes spółki lub mają na celu pokrzywdzenie wspólnika. Apelacja powoda nie przedstawia żadnych jurydycznych argumentów i nie powołuje żadnych dowodów, które mogłyby podważyć to stanowisko Sądu Okręgowego. Uzasadnienie apelacji w zakresie zarzutu naruszenia przepisu art. 249 k.s.h. sprowadza się do ogólnych uwag w przedmiocie ujęcia pojęć: „dobrych obyczajów”, „godzenia w interes spółki”, czy „pokrzywdzenia wspólnika”. Stwierdzenie apelującego, że „całokształt okoliczności faktycznych nie tylko niniejszej sprawy, ale historii funkcjonowania spółki przez ostatnie lata” daje podstawy do przyjęcia, że skarżone uchwały zmierzały do pokrzywdzenia wspólników, w tym powoda, jak również godziły w interes spółki, absolutnie nie zastępuje wykazania takich okoliczności. Powód zaś temu ewidentnie nie sprostał, jak również nie wykazał, aby skarżone uchwały były sprzeczne z umową spółki.

Podobnie zarzut naruszenia art. 189 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji odmówienie powodowi interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieistnienia kwestionowanych uchwał nie przystaje do rzeczywistych motywów oddalenia roszczenia ewentualnego wywodzonego z tej podstawy prawnej. Sąd Okręgowy zaznaczył bowiem, że powód w pozwie odniósł się wyłącznie do przesłanki skuteczności powództwa z art. 189 k.p.c. wywodząc swój interes prawny do wytoczenia takiego powództwa z dążenia do zapewnienia bezpieczeństwa obrotu

i prawidłowości funkcjonowania pozwanej spółki. W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy wskazał na brak interesu prawnego po stronie P. P. do wytoczenia powództwa na podstawie art. 189 k.p.c., co Sąd Apelacyjny podziela. Równocześnie jednak Sąd Okręgowy wskazał, że powód nie wykazał też przesłanki zasadności powództwa o ustalenie, gdyż nawet w sferze twierdzeń nie powołał się na takie zasadnicze wadliwości aktu głosowania, które skutkowałyby konstatacją, że przedmiotowe uchwały nie zostały podjęte. Argumentacja pozwu w tej materii powiela zarzuty przywołane dla wykazania przesłanek sprzeczności przedmiotowych uchwał z ustawą, a zatem podstawy stwierdzenia ich nieważności.

W doktrynie wskazuje się, że w przypadku rażącego naruszenia norm proceduralnych, mających istotne znaczenie, powództwo o ustalenie nieistnienia uchwały wchodzi w grę, o ile powód wykaże, że nie mógł skorzystać z kodeksowych sposobów zaskarżenia uchwały, a zatem z trybu przewidzianego w art. 249 k.s.h. bądź art. 252 k.s.h. (tak J. Szwaia - , Komentarz do KSH, t. III pod red. St. Sołtysińskiego i innych; podobnie E. Marszałkowska- Krześ, Uchwały nie istniejące, nieważne z mocy prawa oraz wzruszalne wyrokiem sądu w spółce z o.o., PPH 1998, nr 7, s. 31). Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że w oparciu o tę samą podstawę faktyczną i te same zarzuty naruszenia prawa nie można jednocześnie wykreować dwóch różnych roszczeń, to jest żądania stwierdzenia nieważności uchwały i żądania ustalenia jej nieistnienia. Albo uchwała istnieje, lecz jest nieważna, albo nie istnieje, a wówczas nie pojawia się kwestia jej nieważności. Przeciwno koncepcji powoływania się na te dwa różne roszczenia przemawia także regulacja art. 252 § 4 k.s.h., która byłaby całkowicie bezprzedmiotowa przy założeniu dopuszczalności nieograniczonego w czasie roszczenia o ustalenie nieistnienia uchwały podjętej sprzecznie z prawem.

Oczywiście bezzasadny jest ostatni z zarzutów apelacji, a mianowicie zarzut nierozpoznania istoty sprawy. Nierozpoznanie istoty sprawy ma miejsce wówczas, gdy sąd I instancji nie orzekł merytorycznie o żądaniu strony, zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania albo pominął merytoryczne zarzuty pozwanego i w swoim rozstrzygnięciu w istocie nie odniósł się do tego co było przedmiotem sprawy. Z sytuacją taką nie mamy do czynienia w przedmiotowej sprawie. Sąd Okręgowy odniósł się bowiem do wszystkich podstaw przywołanych w pozwie i rozstrzygnął merytorycznie o wszystkich żądaniach powoda. Okoliczność, że ocena zasadności tych żądań dokonana przez Sąd Okręgowy jest niekorzystna dla powoda, nie uzasadnia zarzutu nierozpoznania istoty sprawy.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda jako nieuzasadnioną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Ponieważ powód przegrał swoją apelację zobowiązany jest zwrócić przeciwnikowi koszty postępowania apelacyjnego, które sprowadzają się do kosztów wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika reprezentującego pozwaną. Wysokość tych kosztów ustalona została na podstawie § 8 ust. 1 pkt 22 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804). Przedmiotowe rozporządzenie określa wysokość stawki minimalnej w sprawach o uchylenie uchwały wspólników bądź akcjonariuszy i o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników bądź akcjonariuszy w postępowaniu przed sądem apelacyjnym na kwotę 810 złotych. Ponieważ powód zaskarżył w sumie 12 uchwał, kwota wynagrodzenia należnego na rzecz pełnomocnika pozwanej wynosi 9.720 złotych.

J. J. J. W. (2) K.